

1750

tyle kilometrów
nowych linii kolejowych
wybudowano w Polsce
w dwudziestolecu
międzywojennym.

WIĘCEJ » STRONA 4

TYGODNIK

ŚLĄSKO-DĄBROWSKI NSZZ

SOLIDARNOŚĆ

Nr 38
2018
KATOWICE
8-21.11.2018

Zarząd Regionu
Śląsko-Dąbrowskiego
NSZZ Solidarność

Tygodnik bezpłatny
ISSN 1732-3940

www.solidarnosckatowice.pl



**OD 100 LAT OJCZYZNA
ZNÓW NIEPODLEGŁA**

» STRONA 4-5

KRÓTKO

Podwyżki płac w spółkach komunalnych

» **ŚREDNIO O 390 ZŁ BRUTTO WZROSŁĄ PŁACE** pracowników Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Świętochłowicach – to najważniejszy zapis porozumienia podpisanego z pracodawcą przez zakładową Solidarność 25 października. Identyczny dokument został podpisany także w Miejskim Przedsiębiorstwie Usług Komunalnych. Uzgodnione podwyżki wejdą w życie 1 stycznia 2019 roku.

Płace zasadnicze wzrosną średnio o 220 zł brutto, natomiast pozostała kwota podwyżki, czyli średnio 170 zł brutto, będzie wypłacana pracownikom w formie miesięcznej premii. – To nie oznacza, że wszyscy otrzymają podwyżki w tej samej wysokości. O ostatecznych kwotach dla poszczególnych osób będą decydowali kierownicy zakładów, biorąc pod uwagę m.in. zaangażowanie w pracę. Będziemy pilnować, żeby kierownicy różnicowali wysokości podwyżek dla pracowników w sposób sprawiedliwy – mówi Adam Kostrzewa, przewodniczący Organizacji Zakładowej NSZZ Solidarność przy MPKG w Świętochłowicach, obejmującej zasięgiem swojego działania także MPUK.

Podczas rozmów z pracodawcą uzgodniono również, że jeżeli sytuacja finansowa obydwu spółek będzie dobra, ich pracownicy otrzymają nagrodę z okazji Świąt Bożego Narodzenia. Wysokość nagrody zostanie ustalona ze stroną związkową. Kolejny zapis porozumień w MPKG i MPUK dotyczy podwyższenia o 50 groszy – z 8,5 zł do 9 zł – wartości bonów wydawanych na posiłki regeneracyjne. W MPKG i MPUK działają dwa związki zawodowe, ale w rozmowach dotyczących podwyżek wynagrodzeń brali udział tylko przedstawiciele Solidarności. Uczestniczyli w nich także reprezentanci władz miasta, które jest właścicielem spółek.

W MPKG i MPUK zatrudnionych jest w sumie ok. 150 pracowników. MPUK zostało wydzielone z MPKG, ale obydwie firmy mają jeden zarząd.

Wyższe płace w PKP Energetyka

» **ŚREDNIO O 215 ZŁ BRUTTO WZROSŁĄ** od listopada płace zasadnicze w Grupie Kapitałowej PKP Energetyka. Na konta pracowników podwyżki wpłyną na początku grudnia z wyrównaniem od września. Wzrost płac w przedsiębiorstwie to efekt porozumienia zawartego pomiędzy zakładowymi organizacjami związkowymi a zarządem firmy pod koniec września.

Porozumienie płacowe zakłada, że wysokości podwyżek będzie uzależniona od ocen pracy pracowników. Jak informuje Marek Klas, szef Międzyzakładowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ Solidarność w PKP Energetyka, strony ustaliły, że wzrost wynagrodzenia nie może być niższy niż 100 zł brutto. Najwyżej oceniani pracownicy mogą liczyć na podwyżki przekraczające nawet 500 zł brutto. – Ta druga suma brzmi świetnie, jednak w przypadku większości pracowników podwyżka będzie zbliżona do średniej, wynoszącej 215 zł brutto. Trzeba też wyraźnie podkreślić, że staramy się, by płace w naszej firmie były zbliżone do zarobków w innych spółkach branży energetycznej – dodaje przewodniczący Grupa Kapitałowa PKP Energetyka w całej Polsce zatrudnia blisko 6 tys. pracowników. W naszym regionie w należących do grupy zakładach w Katowicach i Gliwicach pracuje w sumie blisko 800 osób.

AGA, BEA

Komunikaty

UWAGA

Drodzy Czytelnicy, informujemy, że następny numer Tygodnika Śląsko-Dąbrowskiego ukaże się w czwartek 22 listopada.

Redakcja TSD

CHODZI O TO zwłaszcza...

To dopiero sto wiosen minęło od czasu, gdy nasza Ojczyzna odzyskała niepodległość po 123 latach zaborów. Po 123 latach formalnego nieistnienia na mapach uznawanych przez największe mocarstwa, przez ówczesne europejskie ośrodki decyzyjne. To było tak niedawno.

Moi pradziadkowie rodzieli się w zaborze austro-węgierskim, w XIX wieku. Pradziadkowie mojej żony w pruskim i w rosyjskim. Nasi dziadkowie i nasze babcie przyszli na świat w przededniu wybuchu I wojny światowej, w jej trakcie i krótko po jej zakończeniu, w czasie Cudu nad Wisłą i w czasie powstań śląskich. Zanim to pokolenie dojrzało, wybuchła kolejna wojna. Polska znów straciła niepodległość. Jeden dziadek moich dzieci urodził się na terenach wcielonych do III Rzeszy Niemieckiej, drugi dziadek na terenie Generalnej Guberni. My, to znaczy ja i żona, urodziliśmy się w Polsce. Zależnej od sowieckiego imperium, ale jednak w Polsce, gdzie urzędowym językiem był polski, a barwy narodowe były, tak jak powinny, biało-czerwone. Urodziliśmy się w latach 70-tych ubiegłego wieku, w czasie gierkowskiej prosperity, kiedy to nasza Ojczyzna była podobno 10. gospodarką świata. I potem ktoś nam nagle zgasił światło, przypominając bezceremonialnie, co sobie myśli o tej naszej niepodległości i miejscu w pierwszej dziesiątce gospodarczych potęg.

Nasi pradziadkowie wchodzili w dorosłość w czasie pierwszej wojny światowej, dziadkowie w czasie drugiej wojny, rodzice w czasie gomułkowskiej małej stabilizacji, my w czasie tzw. transformacji ustrojowej. Nasze dzieci urodziły się w XXI wieku, w Polsce niepodległej i suwerennej na tyle, na ile w tym stuleciu może być niepodległy i suwerenny średniej wielkości kraj w tej części Europy. Cieszymy się z tego. Jesteśmy szczęśliwi i nie boimy się marzyć. Tak jak nasi pradziadkowie, dziadkowie i rodzice przede wszystkim marzymy o szczęśliwym życiu naszych dzieci. Teore-



Styk granic Austro-Węgiei, Prus i Rosji w Mysłowicach, tzw. „Trójkąt Trzech Cesarzy”

Moi pradziadkowie rodzieli się w zaborze austro-węgierskim, w XIX wieku. Pradziadkowie mojej żony w pruskim i rosyjskim. **To było raptem sto lat temu.**

tycznie maluchom powinno być dużo łatwiej niż nam. Teoretycznie możliwości rozwoju mają o niebo większe i o niebo lepszy start. Chodzi tylko o to, aby im tej szansy nie zaprzepaścić. A że jesteśmy ją w stanie zaprzepaścić, nie mam niestety najmniejszych wątpliwości. Ileż to razy w historii naszej Ojczyzny marzenia o normalności były przekreślane przez naszą głupotę, tępy egoizm, zawiść, chciwość i lenistwo. A nawet jeśli te wady udawało nam się przezwyciężać, tworzyć rzeczy ważne i wielkie, to „życzliwi” sąsiedzi dbali, abyśmy nadto nie urosli.

Sto lat to naprawdę niewiele. Stulecie można ogarnąć rodzinną pamięcią. Nawet tak trudne stulecie, jak to, które właśnie mija. Warto pamiętać i cieszyć z naszych osiągnięć, swoich własnych i rodaków. Nie zazdrościć, nie zawiścić, nie umniejszać, lecz się cieszyć, bo to są nasze, polskie osiągnięcia. Ale też trzeba pamiętać, że mamy gdzieś w sobie ukryty gen autodestrukcji, który potrafimy z zadziwiającą łatwością aktywować, szczególnie łatwo wtedy, gdy już się wydaje, że osiągnięcie wymarzonego celu jest krok. Gdyby nasi pradziadkowie żyli, to z pewnością nie oglądając się na dzisiejszą modę na bezstresowe wychowanie, wielu z nas sprawiłoby niezłe lanie skórzany pasem. Byłoby to lanie jak najbardziej zasłużone. A i tak byłoby to naprawdę najłagodniejsza kara za brak szacunku dla wysiłków pokoleń, abyśmy mogli żyć i rodzić dzieci w naszym państwie. W Polsce.

JEDEN Z DRUGĄ:)

Przedłużony termin składania zgłoszeń do konkursu



Foto: solidarnosc.org.pl

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ Solidarność postanowiło przedłużyć termin składania zgłoszeń do XI edycji Konkursu „Pracodawca Przyjazny Pracownikom” o dodatkowy miesiąc. Wnioski ostatecznie będą przyjmowane do 30 listopada 2018 roku.

Komisja Certyfikacyjna dokona oceny wniosków nadesłanych na konkurs, biorąc pod uwagę m.in.

przebieganie prawa pracy, zawieranie układów zbiorowych pracy, zatrudnianie pracowników na czas nieokreślony, uzwiązkowanie oraz funkcjonowanie rady pracowników.

Celem konkursu jest promowanie pracodawców, którzy wyróżniają się w stosowaniu dobrych praktyk w zakresie przestrzegania przepisów prawa pracy, w szczególności poprzez

stabilność zatrudnienia, przestrzeganie zasad bezpieczeństwa i higieny pracy oraz prawa do zrzeszania się w związki zawodowe.

Kandydatów zgłaszają podstawowe jednostki organizacyjne NSZZ Solidarność. Firmy wyróżnione certyfikatem "Pracodawca Przyjazny Pracownikom" mogą się nim posługiwać przez trzy lata.

DIKK

Harmonogram szkoleń listopad 2018 roku

Szkolenia w siedzibie Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność w Katowicach

13-14 listopada

Spory zbiorowe

prowadzą: J. Piechocka/E. Karasiński, sala 108

13-14 listopada

Negocjacje 2 – szkolenie doskonalące

prowadzą: J. Majewski/E. Karasiński, sala 235

15-16 listopada

Negocjacje 2 – szkolenie doskonalące (brak wolnych miejsc)

prowadzą: J. Majewski/E. Karasiński, sala 235

19 listopada

Szkolenie dla członków komisji rewizyjnych

prowadzą: A. Kampa/B. Kocerba, sala 108

20-21 listopada

Czas pracy

prowadzi J. Piechocka, sala 108

27-29 listopada

Ogólnozwiązkowe i uprawnienia organizacji związkowych

prowadzi A. Kampa, sala 108

Dodatkowych informacji udzieli Państwu:

Agnieszka Lenartowicz-Łysik, pokój 223,

tel. 32 353 84 25 w. 223, 555, tel. kom.

609 357 320, e-mail:

zagraniczne@solidarnosckatowice.pl

Program Dobrowolnych Odejść realizowany w Hucie Pokój w Rudzie Śląskiej zamiast rozwiązać problemy zakładu, jeszcze je pogłębi – ocenia zakładowa Solidarność. Większość pracowników, którzy wyrazili chęć odejścia, nie dostała na to zgody pracodawcy. Część z tych osób zwolniła się z pracy na własną rękę.

Odejścia dobrowolne tylko z nazwy?

W ten sposób tracimy najlepszych fachowców. Pracodawca nie zgodził się, aby skorzystali z PDO, ale jednocześnie nie przedstawił im żadnej oferty, która mogłaby zatrzymać ich w firmie – mówi Joachim Kuchta, przewodniczący Solidarności w Hucie Pokój.

Program Dobrowolnych Odejść w Hucie Pokój i spółkach zależnych: Euroserwis, Euroblacha i Huta Pokój Konstrukcje ruszył 2 października. Ma on objąć ok. 90 osób, czyli ponad 10 proc. załogi. Pracownicy, którzy przystąpili do programu, oprócz trzymiesięcznej odprawy otrzymają dodatkowe świadczenie równe pięciokrotności miesięcznego wynagrodzenia. Jak informuje Joachim Kuchta, PDO spotkał się z dużym zainteresowaniem wśród pracowników. – Zgłosiło się ponad 100 osób, jednak tylko niespełna połowa z nich otrzymała od pracodawcy zgodę na odejście. W przypadku



Foto: commons.wikimedia.org/MacQtoth/CC4.0

pozostałych pracodawca uznał, że są oni niezbędni dla funkcjonowania zakładu. Szkoda tylko, że nie wiąże się to np. z

większym wynagrodzeniem – dodaje przewodniczący.

To jednak nie koniec zamieszania wokół Programu Dobro-

wolnych Odejść w Hucie Pokój. Do Solidarności zgłaszają się pracownicy, którzy zostali wezwani do działu kadr, gdzie

sugerowano im, aby przystąpili do PDO. – Te osoby nie miały zamiaru odchodzić z firmy, ale w kadrach usłyszały, że jeśli teraz nie zrezygnują z pracy, przy okazji następnej restrukturyzacji i tak stracą zatrudnienie, ale już bez dodatkowej odprawy. Takie zachowanie można odebrać jako zastraszanie pracowników. To już nie jest program dobrowolnych, ale sugerowanych odejść – zaznacza Joachim Kuchta.

Program Dobrowolnych Odejść jest częścią planu naprawczego realizowanego w Hucie Pokój. Zakład razem ze spółkami zależnymi przynosił w ostatnich latach straty.

W środę 31 października z zarządem i pracownikami rudzkiej huty spotkał się premier Mateusz Morawiecki. Podczas wizyty w Hucie Pokój szef rządu przypomniał, że większościowym udziałowcem zakładu jest kontrolowany przez Skarb Państwa Węglukoks. – Poprzez Węglukoks mamy pewne propozycje, pewne plany dalszego rozwoju, razem ze zmianami, które usprawnią obniżą koszty.

Rozmawiamy o tym m.in., w jaki sposób te produkty, które tutaj powstają, wzbogacić, żeby marże sprzedawanych produktów były wyższe, żeby dochody Huty Pokój były jak najwyższe – powiedział Mateusz Morawiecki w rudzkiej hucie.

Jak podkreśla Joachim Kuchta, choć wizyta premiera Morawieckiego w Rudzie Śląskiej była związana z ostatnimi dniami kampanii przed drugą turą wyborów prezydenckich w tym mieście, deklaracje szefa rządu są bardzo istotne dla pracowników huty. – Słowa o pomocy dla naszego zakładu padły z ust premiera rządu. Dlatego oczekujemy, że za tą deklaracją pójdą konkretne działania – zaznacza przewodniczący.

Huta Pokój wraz ze spółkami zależnymi zatrudnia ok. 850 pracowników. Jest największym po kopalni Ruda pracodawcą w Rudzie Śląskiej. Przedsiębiorstwo zajmuje się produkcją m.in. konstrukcji stalowych, kształtowników i profili zimnowalcowanych.

ŁUKASZ KARZMARZYK, AK

Porozumienie płacowe w Grupie Węglukoks Energia

Solidarność z Grupy Węglukoks Energia podpisała porozumienie płacowe z zarządem spółki, kończąc tym samym spór zbiorowy wszczęty w połowie września. – Rozmowy w sprawie podwyżek płac trwały od lutego. Paradoksalnie dopiero wszczęcie sporu zbiorowego pomogło nam sfinalizować ciągnące się miesiącami negocjacje – mówi Dariusz Gierek, szef Solidarności w Grupie Węglukoks Energia, a zarazem wiceprzewodniczący śląsko-dąbrowskiej „S”.

Porozumienie przewiduje, że do 10 grudnia pracownicy administracji centrali Grupy otrzymają premie w wysokości 600 zł brutto, a od stycznia zwiększony zostanie o 1 proc. fundusz wynagrodzeń w centrali. Ten wzrost zostanie przeznaczony głównie na podwyżki dla osób najmniej zarabiających. Większe podwyżki otrzymają pracownicy trzech spółek wchodzących w skład Grupy Węglukoks Energia: WE NSE w Brzeszczach, WE ZCP w Rudzie Śląskiej i WE ZUT w Rudzie Śląskiej. Do 10 grudnia zostaną im wypłacone premie wynoszące 600 zł brutto, a do 10 stycznia kolejne 600 zł. Jednocześnie od 1 stycznia stawki zasadnicze w tych trzech spółkach wzrosną o 50 zł miesięcznie.



Foto: pixabay.com/CC0

Ponadto od 1 maja około 20 proc. pracowników tych trzech spółek otrzyma dodatkowe podwyżki, średnio o ok. 200 zł brutto miesięcznie. O tym, kto i jakie otrzyma podwyżki, będą decydować ich przełożeni.

– Trudno tu mówić o jakimś wielkim sukcesie, bo podwyżki wynoszące w sumie ok. 2,5 proc. nie są tym, na co czekaliśmy. Niemniej mamy świadomość,

że w obecnej sytuacji rynkowej, przy obecnych cenach węgla i kosztach zakupów uprawnień emisyjnych nie mieliśmy szans wynegocjować więcej – powiedział Dariusz Gierek. Zaznaczył, że zróżnicowanie wysokości podwyżek pomiędzy centralą a spółkami wynika z faktu, że średnie wynagrodzenia w centrali są dużo wyższe niż w pozostałych podmiotach.

– Chcieliśmy, aby ta niewielka pulna podwyżki została podzielona tak, aby ci mniej zarabiający pracownicy, zyskali więcej – podkreślił Gierek.

W skład Grupy Węglukoks Energia wchodzi trzy spółki: WE NSE w Brzeszczach, WE ZCP i WE ZUT w Rudzie Śląskiej. Wraz z centralą Grupa WE zatrudnia ok. 550 pracowników.

NY

W Bitronie wciąż bez porozumienia

29 października spisaniem protokołu rozbieżności zakończyła się kolejna tura rozmów płacowych w spółce Bitron Poland w Sosnowcu. Przedstawiciele pracodawcy przedstawili propozycje, które w ocenie strony związkowej, były nie do zaakceptowania. Dalsze rozmowy dotyczące podwyżek płac będą prowadzone w obecności mediatora.

Jak informuje Izabela Będkowska, przewodnicząca Solidarności w firmie, w negocjacjach stronę pracodawcy reprezentowali dyrektorzy spółki ds. personalnych, którzy nie posiadają odpowiednich kompetencji decyzyjnych. – Poczuliśmy się zlekceważeni. Na rozmowy przyszły osoby, które nie podejmują decyzji związanych z budżetem firmy. W tej sytuacji nie mieliśmy innego wyjścia, tylko podpisać protokół rozbieżności. Pracownicy oczekują konkretnych decyzji w sprawie podwyżek – mówi przewodnicząca.

Podczas rozmów przedstawiciele zarządu spółki zaproponowali podwyższenie stawek godzinowych wszystkich pracowników firmy o złotówkę brutto od 1 stycznia 2019 roku oraz wypłatę jednorazowej premii wynoszącej 500 zł brutto.

Kolejne rozwiązania płacowe przedstawione przez reprezentantów zarządu firmy dotyczyły likwidacji premii wakacyjnej i świątecznej. Pozyskane w ten sposób środki miałyby zostać przyzuczone do Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych. – Byłby to powrót do rozwiązania, którego pracownicy nie chcą – dodaje Izabela Będkowska. Przewodnicząca podkreśla, że 12 lat temu Solidarność na prośbę załogi wynegocjowała z pracodawcą wypłatę dwóch premii w ciągu roku i rezygnację z ZFŚS. Przewodnicząca Solidarności w spółce podkreśla, że propozycje pracodawcy zostały bardzo źle przyjęte przez załogę. – Pracownicy są coraz bardziej zniecierpliwieni i zdeterminowani. Jeżeli zarząd nie zmieni swojego postępowania, dojdzie do strajku – zapowiada.

Spór zbiorowy trwa w firmie od września. Solidarność domaga się podwyższenia stawek godzinowych wszystkich pracowników o 5 zł brutto oraz zwiększenia premii frekwencyjnej z 350 zł do 400 zł brutto. Kolejne postulaty dotyczą podwyższenia premii wakacyjnej z 1700 do 2000 zł brutto i premii z okazji Święta Bożego Narodzenia z 1400 do 1600 zł brutto.

AGA

W czasie I wojny światowej działania militarne były prowadzone na 90 proc. terenu, na którym powstała a wycofujące się wojska grabiły lub niszczyły wszystko, co miało jakąś wartość. Taki był punkt wyjścia do odbudowy gospodarki przy których dokonania III RP wypadają co najmniej błado.

Prawdziwe elity, spektakularne

Nie sposób ocenić skalę osiągnięć gospodarczych II RP, bez dokonania swoistego bilansu otwarcia, czyli tego, co zostali nasi przodkowie po I wojnie światowej i z czego w dwie dekady udało im się zbudować jedną z najprężniej rozwijających się gospodarek w Europie. Na frontach Wielkiej Wojny zginęło kilkaset tysięcy polskich żołnierzy służących w armiach zaborców, a od 300 do 400 tys. cywili umarło z powodu nędzy i chorób. 3 mln ludzi wysiedlono, pozbawiając ich dorobku całego życia. Jakichkolwiek upraw zaprzestano na 4,5 mln hektarów gruntów rolnych, wyrżnięto 4 mln sztuk bydła. Zburzono prawie 2 mln budynków. Zakłady przemysłowe zostały ogołocone przez wycofujących się zaborców z maszyn i urządzeń. To, czego nie dało się wywieźć, było celowo niszczone. Melchior Wańkowicz, legenda polskiego dziennikarstwa, tak opisał skalę wojennych zniszczeń infrastruktury na terenach II RP: „Postarajmy się, żeby każdy dorastający chłopak wiedział, że odziedzyczyliśmy po wojnie ziemię, na której (...) zniszczono 56 proc. przedwojennego taboru kolejowego, unicestwiono 63 proc. dworców, zburzono 390 dużych i 2019 małych mostów, zdemolowano 78 warsztatów kolejowych”. Na skutek rewizji wojennych w głąb Niemiec i Rosji wywiezionych zostało m.in. 2513 lokomotyw oraz ponad 40 tys. wagonów towarowych.

Jedna Polska z 3 różnych krajów

Dawne ziemie zaboru pruskiego, austriackiego i rosyjskiego różniło niemal wszystko. Inna była waluta, szerokość torów kolejowych, charakter gospodarki i poziom życia ludności. Dawne zabory posiadały nie tylko całkowicie odmienne systemy prawne czy fiskalne, ale nawet różne zasady ruchu drogowego. O ile na ziemiach należących wcześniej do Niemców i Rosji obowiązywał ruch prawostronny, to w dawnym zaborze austriackim jeżdżono po lewej stronie drogi. Jadąc np. z Warszawy do Krakowa, trzeba było w odpowiednim momencie zmienić pas ruchu.

Trudno dziś pojąć ogrom problemów, z którymi borykało się odrodzone państwo polskie w pierwszych latach swojego istnienia. Zniszczenia wojenne we wszystkich sektorach gospodarki przełożyły się na tragiczną sytuację finansów publicznych, które dodatkowo obciążała kosztowna wojna z bolszewikami. W grudniu 1920 roku deficyt budżetowy osiągnął astronomiczny poziom

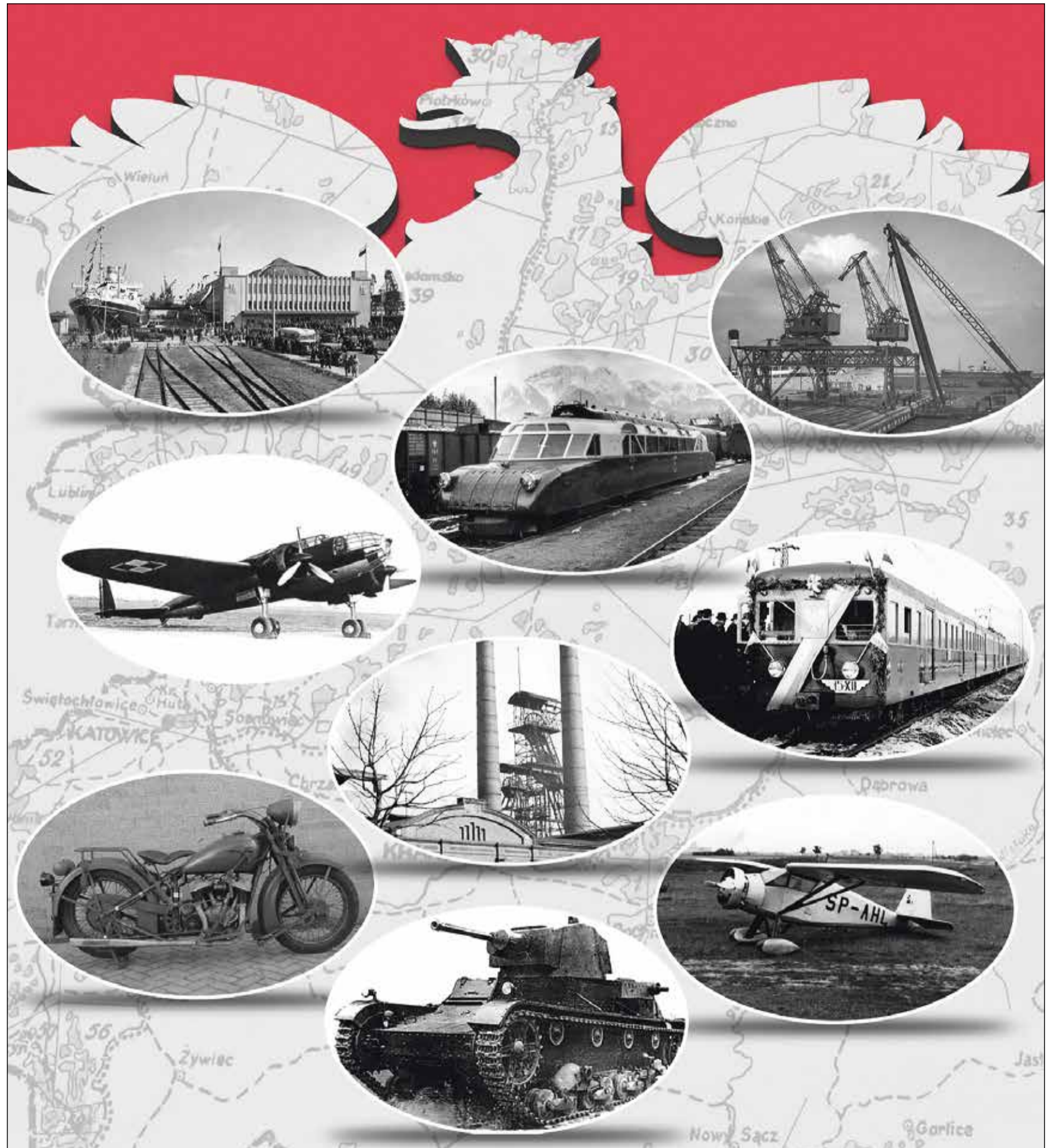


Foto: oprac. własne/commons.wikimedia.org/audiowis.nac.gov.pl

93 proc. wydatków państwa. Dwa lata później dziura budżetowa przekroczyła 94 proc. PKB, a ceny rosły o 50 proc. miesięcznie. Jednak jeszcze trudniej wyobrazić sobie, jak szybko Polska poradziła sobie z tą gigantyczną zapasnością. Wystarczy powiedzieć, że już na przełomie lat 1926-1927 państwo odnotowało

nadwyżkę budżetową w wysokości 26 mln zł. W okresie 1928-1929 nadwyżka wyniosła już 241 mln zł.

Odbudowa infrastruktury

Już na początku lat 20-tych przystąpiono do odbudowy gospodarczej kraju. Łącznie w okresie międzywojennym wybudowano aż 1750 km

nowych połączeń kolejowych. Dla porównania od momentu wejścia Polski do Unii Europejskiej do 2016 roku wybudowano 46,3 km nowych torów. Pod koniec lat 30-tych Polskie Koleje Państwowe dysponowały 129 stacjami naprawczymi. Dzięki finansowemu wsparciu państwa powstały pierwsze zakłady

wytwarzające parowozy, m.in. „Pierwsza Fabryka Lokomotyw w Polsce” w Chrzanowie i „Warszawska Spółka Budowy Parowozów”. W 1926 roku na zamówienie państwa, zakłady „H. Cegielski” w Poznaniu uruchomiły produkcję lokomotyw. Znaczne zamówienia rządowe zrealizowała także firma „Zjednoczenie Fabryki

Maszyn, Kotłów i Wagonów L. Zieleniewski Fitzner-Gamper SA” w Krakowie. Łącznie wyprodukowano tam kilka tysięcy wagonów towarowych.

Gdynia i COP

Jednym z najbardziej spektakularnych osiągnięć gospodarczych II RP była budowa portu i miasta Gdynia. Decyzja o

odrodzona Rzeczypospolita. Przez niektóre regiony front przechodził 5 razy, wolnej Polski. Odbudowy pełnej spektakularnych sukcesów i osiągnięć,

osiągnięcia

CZY WIESZ, że...

» W listopadzie 1918 roku wprowadzono **46-godzinny** tydzień pracy (8h od poniedziałku do piątki i 6h w sobotę), ubezpieczenia chorobowe, biura pośrednictwa pracy, a od 1922 roku funkcjonowały w Polsce płatne urlopy pracownicze.

» W okresie międzywojennym wybudowano aż **1750 km** nowych połączeń kolejowych. Dla porównania od momentu wejścia Polski do Unii Europejskiej do 2016 roku wybudowano **46,3 km** nowych torów.

» W roku 1936 jedna z Luxtorped ustanowiła niepokonywany dotąd rekord przejazdu na trasie Kraków-Zakopane. Wynosił on **2 godziny 18 minut**.

» Decyzja o budowie portu w Gdyni zapadła w 1922 roku. W 1929 roku, czyli zaledwie **7 lat** później był to już największy port w basenie Morza Bałtyckiego.

» Tylko **27 miesięcy** trwała budowa Zakładów Południowych, ogromnego kompleksu przemysłowego wraz z budynkami mieszkalnymi dla liczącej **3600 ludzi** załogi. To późniejsze miasto Stalowa Wola.

» W 1920 roku deficyt budżetowy II RP osiągnął **93 proc.** wydatków państwa, a dwa lata **94 proc.** Na przełomie lat 1926-1927 państwo odnotowało nadwyżkę budżetową w wysokości **26 mln zł**, a w latach 1928-1929 było to już **241 mln zł**.

» W listopadzie 1918 roku na terenie odrodzonej Rzeczypospolitej obowiązywały **cztery waluty**: marka niemiecka, korona austriacka, rubel carski i marka polska. W styczniu 1920 Sejm ustanowił jako jedyną walutę **markę polską**. W kwietniu 1924 roku rząd premiera Władysława Grabskiego wprowadził reformę monetarną i polską walutą stał się **złoty**. Wartość **1 złotego** ustalono na równoważną **0,2903 grama złota**. Parytet złotego do dolara ustalono na poziomie **5,18 zł za 1 USD**.

» W 1931 roku rozpoczęła się budowa słynnej magistrali węglowej, czyli kolejowego szlak handlowego łączącego południe Polski z portem w Gdyni. W dwa lata zbudowano **480 kilometrów torów**. W 1936 roku linią do Gdyni przewieziono **9 mln ton węgla**, który następnie był eksportowany m.in. do krajów skandynawskich.

rozpoczęciu inwestycji zapadła we wrześniu 1922 roku. Dwa lata później port osiągnął moc przeładunkową 10 tys. ton. W 1929 roku było to już niemal 3 mln ton ładunku, co czyniło Gdynię największym i najnowocześniejszym portem w basenie Morza Bałtyckiego.

Tempo i rozmach budowniczych polskiej gospodarki w dwudziestolecie międzywojennym jeszcze lepiej obrazuje to, jak powstawała sztafeta inżynierów i konstruktorów w ramach Centralnego Okręgu Przemysłowego, czyli olbrzymi kompleks hutniczy pod nazwą Zakłady Południowe. W marcu 1937 roku w lesie pomiędzy Niskiem a Rozwadowem, około 30 km od Sandomierza, rozpoczęła się wycinka drzew pod budowę. 27 miesięcy później zakłady pracowały już pełną parą, a wokół nich wyrosła nowoczesna miejska zabudowa dająca dach nad głową liczącej 3,6 tys. osób załozie Zakładów Południowych.

Wybitne jednostki, wielkie umysły
Sukces gospodarczy II RP wynikał z wielu czynników. Co

oczywiste, ogromne znacznie miały tutaj wybitne jednostki. Prawdziwa, a nie wykreowana przez media elita. Ludzie wielkiego formatu, przedstawiciele życia publicznego, ekonomiści, inżynierowie, konstruktorzy, wynalazcy. To w dwudziestolecie międzywojennym polscy inżynierowie Stefan Bryła i Władysław Tryliński zbudowali pierwszy na świecie most o konstrukcji spawanej, który stoi do dzisiaj w Mazurkach w województwie łódzkim. To wówczas polski inżynier wymyślił peryskop odwracalny, który zrewolucjonizował światowy przemysł pancerny, a skonstruowany przez prof. Kazimierza Zembrzuskiego prototyp parowozu aerodynamicznego zdobywał złote medale na najbardziej prestiżowych światowych wystawach przemysłowych. To dzięki polskim naukowcom i wynalazcom z tamtego okresu mamy dzisiaj świetlówki, wycieraczki czy resory samochodowe. To im świat zawdzięcza np. metodę krystalizacji krzemu, bez której nie byłoby dzisiaj masowej produkcji mikroprocesorów.

Prawa pracowników

Jednak kraju nie udało się scalić, a następnie zmodernizować bez poświęceń i mobilizacji całego społeczeństwa. Bez zwykłych robotników nie zbudowano by Gdyni, nie powstałby Centralny Okręg Przemysłowy, którego zakłady pod względem zaawansowania technologicznego mogły śmiało konkurować z firmami pochodzącymi z wysokorozwiniętych krajów zachodnich. Wiele z przedsięwzięć zbudowanych w dwudziestolecie międzywojennym funkcjonuje do dziś, inne zostały zrównane z ziemią w czasie II wojny światowej. Jeszcze inne przetrwały wojnę i gospodarcze absurdy PRL, a wykończyła je dopiero III RP. Życie szeregowych robotników w dwudziestolecie międzywojennym nie było łatwe. Ówczesna Polska mimo dynamicznego rozwoju była krajem biednym i pełnym nierówności. Trzeba jednak pamiętać, że jednym z ważnych elementów reformowania państwa była rozbudowa praw pracowniczych. Już 3 stycznia 1919 roku Naczelnik Państwa Józef

Piłsudski wydał dekret o powołaniu Państwowej Inspekcji Pracy. W artykule 1 dekret stanowił, że inspekcja pracy nadzoruje stosowanie prawa o ochronie pracy we wszystkich dziedzinach pracy najemnej. W listopadzie 1918 roku wprowadzono 46-godzinny tydzień pracy z ośmiogodzinnym dniem pracy i sześciogodzinną „dniówką” w sobotę, ubezpieczenia chorobowe, biura pośrednictwa pracy, a od 1922 roku funkcjonowały płatne urlopy pracownicze.

Co różni II i III RP?

W międzywojennej Polsce dokonywano rzeczy niebywałych, które z pozoru nie miały prawa się udać w zniszczonym wojną i rozgrabionym kraju, który dopiero co odzyskał niepodległość po 123 latach niewoli. Jak to możliwe, że wówczas „od zera” udało się w 27 miesięcy stworzyć ogromny kompleks przemysłowy Zakładów Południowych, a kilkadziesiąt lat później np. na budowę Drogowej Trasy Średnicowej łączącej Katowice z Gliwicami potrzeba było kilku dekad? Na to pytanie można udzielić wielu odpowiedzi, ale rzeczą, która na pewno różniła przedwojenną i współczesną Polskę, były standardy funkcjonowania życia publicznego oraz postępowania osób i środowisk sprawujących władzę, czy to polityczną, czy ekonomiczną. Choć w międzywojniu również nie brakowało karierowiczów i politycznych geszefciarzy, postawa służebna wobec społeczeństwa była jednak normą, a nie wyjątkiem wśród funkcjonariuszy publicznych. W tamtym czasie zdarzały się rzecz jasna afery korupcyjne i przypadki wykorzystywania władzy i pozycji wyłącznie dla zaspokojenia własnych, partykularnych interesów. Jednak także w tym względzie pomiędzy II i III RP występowała zasadnicza różnica. Zgodnie z ustawą z marca 1921 roku urzędnikowi państwowemu, który dopuścił się przestępstwa „z chęci zysku”, groziła kara śmierci przez rozstrzelanie. Co prawda w kolejnych latach kary za korupcję wśród przedstawicieli administracji państwowej złagodzone, jednak zasada traktowania tego rodzaju spraw pozostała niezmienną. W międzywojennej Polsce osoba, która dopuściła się przestępstwa, piastując stanowisko publiczne, była karana surowiej, niż gdyby był zwykłym obywatelem. W III RP niestety zazwyczaj jest odwrotnie, co przekłada się na funkcjonowanie państwa w każdym aspekcie. Tak długo jak to się nie zmieni, będziemy spoglądać na dorobek II Rzeczypospolitej nie tylko z dumą, ale także z zazdrością.

ŁUKASZ KARCZMARZYK

Wynalazcy i wynalazki w II Rzeczypospolitej

Stefan Bryła – inżynier budowlany, pionier spawalnictwa. Skonstruował wspólnie z inż. Władysławem Trylińskim pierwszy na świecie drogowy most o konstrukcji spawanej, który stoi do dzisiaj w Mazurkach w województwie łódzkim.

Jan Czochralski – chemik, metaloznawca. Opracował metodę krystalizacji mikrokryształów krzemu. „Metoda Czochralskiego” umożliwiła wiele lat później masową produkcję mikroprocesorów.

Rudolf Gundlach – konstruktor broni. Stworzył czołgowy peryskop odwracalny, który zrewolucjonizował przemysł pancerny.

Józef Hofmann – wybitny pianista i wynalazca. Opatentował ok. 70 wynalazków. Wynalazł m.in. wycieraczki i resory samochodowe oraz sprężynowe zderzaki. Hofmanowi zawdzięczamy też spinacze biurowe, czy spiralne grzałki do gotowania wody.

Paweł Kosieradzki – współtwórca Centralnego Okręgu Przemysłowego. Opracował metodę kąpieli cyjanowych, które hartowały stal i chroniły ją przed korozją.

Stefan Manczarski – radioelektryk, geofizyk i biofizyk. Skonstruował pierwszy polski radioodbiornik lampowy. Zbudował i opatentował model nadajnika i odbiornika telewizyjnego, w którym obrazy mogły być zapisywane na obracających się płytach metalowych, czyli innymi słowy prototyp magnetowidu.

Ignacy Mościcki – prezydent Mościcki był wybitnym chemikiem. Opracował m.in. nowatorską metodę umożliwiającą produkcję kwasu azotowego z powietrza. Metoda znalazła szerokie zastosowanie przemysłowe m.in. przy produkcji barwników, środków farmaceutycznych i materiałów wybuchowych.

Stefan Pieńkowski – fizyk, profesor i wieloletni rektor Uniwersytetu Warszawskiego wynalazł lampę fluoroscencyjną, czyli świetlówkę.

Kazimierz Prószyński – pionier kinematografii. Zbudował pierwszą ręczną automatyczną kamerę filmową do zdjęć reporterskich, tzw. aeroskop.

Jan Szczepanik – zwany „polskim Edisonem” wynalazł m.in. kamizelkę kuloodporną. Opatentował urządzenie do przesyłania na odległość ruchomego obrazu kolorowego wraz z dźwiękiem za pośrednictwem elektryczności. Dzięki niemu był możliwy rozwój telewizji.

Wojciech Alojzy Świętosławski – dwukrotnie nominowany do Nagrody Nobla chemik i biofizyk. Profesor Uniwersytetu Warszawskiego i Politechniki Warszawskiej. Skonstruował superczuły termometr, zwany ebuliometrem Świętosławskiego, który pozwalał mierzyć temperaturę wrzących cieczy z dokładnością do 0,005 stopnia Celsjusza. Wynalazł również kriometr znajdujący zastosowanie do oznaczania stopnia czystości substancji.

Władysław Tryliński – inżynier komunikacji. opatentował twardą nawierzchnię z sześciokątnych płyt, od jego nazwiska nazywaną trylinką. Wynalazł też używane na całym świecie żelbetonowe podkłady kolejowe.

Nagroda dla Zbigniewa Judasza

Zbigniew Judasz, oddziałowy Społeczny Inspektor Pracy w spółce Tauron Ciepło w Katowicach zajął drugie miejsce w konkursie o tytuł „Najaktywniejszego Społecznego Inspektora Pracy”. Finał XXV edycji konkursu, organizowanego przez Okręgową Inspekcję Pracy, odbył się 17 października w Teatrze Śląskim im. St. Wyspiańskiego w Katowicach.

– Wyróżnienie w konkursie jeszcze bardziej motywuje mnie do dbałości o bezpieczeństwo pracy w moim zakładzie. W tym zakresie bardzo sobie cenię dobrą współpracę z PIP, zakładowymi służbami bhp i związkami zawodowymi. Wszystkim nam zależy, by warunki pracy były jak najlepsze, by zapobiegać nieprawidłowościom i zagrożeniom w pracy niż ponosić ich skutki – podkreśla Zbigniew Judasz.

Nagroda dla Zbigniewa Judasza, który jest też członkiem Solidarności w spółce Tauron Ciepło, to kolejny już laur przyznany mu w ostatnich latach w konkursie PIP. W 2012 roku został laureatem pierwszej nagrody. W 2015 i 2017 roku był na drugim stopniu podium. Zwycięzcą tegorocznej edycji konkursu o tytuł



Foto: TSD

„Najaktywniejszego Społecznego Inspektora Pracy” jest Bronisław Szczeciński z sosnowieckiego zakładu spółki PKP Polskie Linie Kolejowe. Szczeciński jest

też prezesem Stowarzyszenia SIP Rzeczypospolitej Polskiej Okręg Śląski.

Konkurs na „Najaktywniejszego Społecznego Inspektora Pracy” organizowany jest na szczeblu

okręgowych inspektoratów PIP. Jego celem jest promowanie działalności inspektorów na rzecz ochrony pracy i praworządności w stosunkach pracy.

BEA

Pamięć o Władysławie Mołęckim

W poniedziałek 5 listopada minęła 11. rocznica śmierci Władysława Mołęckiego, wiceprzewodniczącego śląsko-dąbrowskiej Solidarności, członka Komisji Krajowej związku.

We mszy św. odprawionej 7 listopada w kościele pw. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Żarkach-Letnisku, wzięła udział najbliższa rodzina oraz przyjaciele z Solidarności wraz z pocztami sztandarowymi.

Władysław Mołęcki do związku wstąpił w 1980

roku, jako pracownik Centrali Materiałów Budowlanych w Katowicach. Pracę stracił po wprowadzeniu w Polsce stanu wojennego. W 1982 roku zatrudnił się w „Kolpremie”, spółce ówczesnej Huty Katowice w Dąbrowie Górniczej, gdzie był maszynistą lokomotywy spalinowej. Do aktywnej działalności związkowej wrócił w 1989 roku, po reaktywacji Solidarności. W latach 1998 – 2006 pełnił funkcję przewodniczącego

międzyzakładowej Solidarności w dąbrowskiej hucie. Przed prywatyzacją zakładu reprezentował stronę społeczną w negocjacjach umowy pakietu socjalnego z przedstawicielami hinduskiego koncernu Mittal Steel. 30 marca 2006 roku został wiceprzewodniczącym śląsko-dąbrowskiej Solidarności.

Władysław był nie tylko znakomitym związkowcem, negocjatorem i organizatorem. Był też ciepłym i wrażliwym

człowiekiem, świetnym przyjacielem. Zawsze życzliwy, zawsze chętnie służący radą i pomocą zarówno w sprawach związkowych, pracowniczych, jak i osobistych. Przez wiele lat wspomagał również Sanktuarium Maryjne w Leśniowie. Miał też wiele zainteresowań m.in. grał na gitarze, trenował zapasy i podnoszenie ciężarów, grał w piłkę nożną.

Zmarł 5 listopada 2007 roku po ciężkiej chorobie.

BG

Ogłoszenie

Pomóż Martynce



Córka naszego kolegi z Solidarności 4-letnia Martynka Kaczmarek z Rybnika-Chwałowic walczy o życie z jednym z najbardziej złośliwych i śmiertelnych nowotworów o nazwie neuroblastoma.

Po półrocznym leczeniu w ośrodkach w Katowicach, w Krakowie i we Wrocławiu okazało się, że dalsze skuteczne leczenie w naszym kraju jest niemożliwe. Martynce swoją pomoc zaoferowała klinika Greifswald w Niemczech. Niestety koszt tej nowoczesnej terapii (chemioterapia połączona z immunoterapią) to około 1,6 mln zł. Dla rodziców dziewczynki to kwota astronomiczna. Nie są w stanie sami uzbierać tak ogromnej sumy, a czasu mają coraz mniej. Potrzebna jest solidarność i wsparcie wielu ludzi. Nawet niewielkie kwoty, ale wpłacone przez odpowiednią dużą grupę ludzi dobrej woli, pozwolą rodzicom Martynki zebrać wymaganą przez klinikę sumę.

Apelujemy do wszystkich członków śląsko-dąbrowskiej Solidarności, wszystkich ludzi dobrej woli o wsparcie. I Martynka, i jej rodzice wierzą, że z Waszą pomocą dziewczynka będzie mogła dorastać jak inne dzieci – bez ciągłego bólu, strachu i szpitali. Z góry dziękujemy wszystkim ludziom dobrej woli.

Pomoc Martynce można dokonując wpłaty na konto:

Fundacja Pomocy Dzieciom i Osobom Chorym „Kawałek Nieba”
Santander Bank

31 1090 2835 0000 0001 2173 1374

Tytułem: „1853 pomoc dla Martynki Kaczmarek”

Wpłaty zagraniczne – foreign payments to help Martynka:

Fundacja Pomocy Dzieciom i Osobom Chorym „Kawałek Nieba”
PL31109028350000000121731374

swift code: WBKPPLPP

Santander Bank

Title: „1853 Help for Martynka Kaczmarek”

Aby przekazać **1% podatku** dla Martynki należy w formularzu PIT wpisać **KRS 0000382243** oraz w rubryce ‘Informacje uzupełniające – cel szczegółowy 1%’ wpisać: „1853 pomoc dla Martynki Kaczmarek”.

Ogłoszenie

Pomóżmy Kasi

Zwracamy się z prośbą o pomoc dla Kasi Kułaj, mamy dwójki małych dzieci, która walczy ze złośliwym rakiem piersi.

Kasia niedawno urodziła drugie dziecko. Po porodzie wyczuła guzka w piersi, ale po badaniu USG lekarz powiedział, że zmiana jest niegroźna. Dopiero trzy miesiące później trafiła do szpitala, gdzie wykonano rezonans magnetyczny. Badanie wykryło raka piersi z przerzutami do kości, kręgosłupa, płuc i wątroby. Okazało się, że jest to rak hormonalny, a ciąża skutecznie ukryła wszelkie objawy. W tym czasie nowotwór dostał przyspieszenia ze względu na burzę hormonalną.

Kasia jest po wielu konsultacjach, ale diagnoza brzmi: brak możliwości wyleczenia, w grę wchodzi tylko opieka paliatywna. Rodzina szuka pomocy w klinikach zagranicznych. Kasia dostała szansę leczenia nierefundowanym lekiem kisqali, którego miesięczny koszt wynosi 10 tys. zł miesięcznie.

Kasia i jej rodzina wciąż wierzą, że uda się pokonać chorobę.

Pomoc Kasi można dokonując wpłaty na konto:

Fundacja Pomocy Dzieciom i Osobom Chorym „Kawałek Nieba”
Bank BZ WBK

31 1090 2835 0000 0001 2173 1374

Tytułem: „1658 pomoc dla Kasi Kułaj Dara”

Wpłaty zagraniczne – foreign payments to help Kasia:

Fundacja Pomocy Dzieciom i Osobom Chorym „Kawałek Nieba”
PL31109028350000000121731374

swift code: WBKPPLPP

Bank Zachodni WBK

Title: „21658 Help for Kasia Kułaj Dara”

Aby przekazać **1% podatku** dla Kasi należy w formularzu PIT wpisać **KRS 0000382243** oraz w rubryce Informacje uzupełniające – cel szczegółowy 1% wpisać „1658 pomoc dla Kasi Kułaj Dara”.

Bardzo serdecznie dziękuję wszystkim członkom i sympatykom Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Solidarność za poparcie w wyborach samorządowych. Zarówno w działalności związkowej, jak i w pracy samorządowej zawsze kierowałem się ideami, na których zbudowany został NSZZ Solidarność. Ideami, wedle których dobro wspólne jest zawsze ważniejsze niż partykularne interesy, a największą wartością człowieka jest to, co może zrobić dla innych ludzi. Mandat zaufania, którym zostałem przez Państwa obdarzony, jest dla mnie wielkim zaszczytem oraz zobowiązaniem do ciężkiej pracy w Radzie Miasta Gliwice. Zrobię wszystko, żeby Państwa zaufania nie zawieść.

Zdzisław Goliszewski

Paweł Szczepańczyk
CDO24



Nowa ustawa o usługach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych

Nadchodzi zima, a co za tym idzie część z nas już planuje wyjazdy na święta lub na ferie zimowe. Wobec tego warto przypomnieć, iż od 1 lipca 2018 roku obowiązuje nowa ustawa o usługach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych, która znacznie ułatwiła życie podróżującym. Co przewiduje nowa ustawa?

Przede wszystkim w tym nowym akcie prawnym przewidziano regulacje zwiększające bezpieczeństwo podróżnych korzystających nie tylko z tradycyjnych biur podróży, ale także konstruujących indywidualne pakiety wakacyjne za pośrednictwem internetu, dostosowane do własnych potrzeb.

Usprawniono system zabezpieczeń finansowych na wypadek niewypłacalności oraz procesu likwidacji skutków niewypłacalności (m.in. przez bezpośrednie składanie przez podróżnych roszczeń do ubezpieczyciela/banku, ograniczenie roli marszałka województwa, co jest korzystne zarówno dla podróżnych, jak i marszałków województw).

Nowe prawo zakłada również, iż turysta może odstąpić od umowy bez ponoszenia żadnych kosztów w

przypadku, gdy organizator wyjazdu podniesie cenę o więcej niż 8 procent. W przypadku, gdy biuro podróży zastrzegło w umowie, że wycieczka może podrożyć (np. wzrost cen paliwa, kursy walut etc.), to w odwrotnej sytuacji, czyli np. spadku cen paliwa czy niższego kursu walut musi obniżyć cenę imprezy.

Organizator wyjazdu może podnieść cenę najpóźniej na trzy tygodnie przed wyjazdem. Nadal ma do tego prawo tylko w trzech przypadkach: gdy podrożeje transport, np. z powodu podwyżek cen paliwa, gdy wzrosną podatki lub opłaty od usług turystycznych, np. lotniskowe lub też gdy wzrosną kursy walut. Należy pamiętać, iż możliwość podwyżki ceny organizator musi wpisać do umowy, inaczej nie może ich zmienić.

Turysta może bez konsekwencji odstąpić od umowy, gdy wystąpią nadzwyczajne okoliczności w miejscu wyjazdu – epidemia, wybuch wulkanu, zagrożenie terroryzmem. W takim przypadku organizator zwróci wpłacone pieniądze w ciągu 14 dni. Klient nie poniesie też kosztów rezygnacji, jeśli biuro podróży zmieni główne

warunki imprezy, np. miejsce, czas trwania czy rodzaj środka transportu. Można rozwiązać umowę także w innych sytuacjach, np. z powodów osobistych. Wtedy jednak należy się liczyć z tym, że biuro podróży potrąci sobie uzasadnioną opłatę za odstąpienie.

Nowa ustawa wydłuży także okres, w którym klient będzie miał prawo zareklamować usługę lub imprezę turystyczną. Przed wejściem w życie ustawy turysta miał 30 dni na zgłoszenie reklamacji wycieczki (przekroczenie tego terminu nie uniemożliwiało pociągnięcia do odpowiedzialności organizatora wycieczki, jednak znacznie to utrudniało). Pod rządami nowego aktu prawnego ten termin nie jest sprecyzowany, wprowadzony jest za to trzy-

letni termin przedawnienia wszelkich roszczeń, w którym klientowi przysługuje prawo do reklamowania usługi.

Pamiętać należy, iż zgodnie z art. 48 ust 1 nowej ustawy organizator turystyki ponosi odpowiedzialność za wykonanie usług turystycznych objętych umową o udział w imprezie turystycznej, bez względu na to, czy usługi te mają być wykonane przez organizatora turystyki, czy przez innych dostawców usług turystycznych. Zgodnie natomiast z art. 50 ust. 1 ustawy podróżnemu przysługuje obniżka ceny za każdy okres, w trakcie którego stwierdzono niezgodność, chyba że została ona spowodowana wyłącznym działaniem lub zaniechaniem podróżnego.

Informujemy, że powyższe artykuły nie są opinią ani poradą prawną i nie mogą służyć jako ekspertyza przed sądem, urzędem czy osobą prywatną. Prosimy pamiętać, że ze względu na długość opracowania artykuły dostarczają jedynie informacji ogólnych, które w konkretnym przypadku nie mogą zastąpić porady prawnej.

Przypominamy, że osoby posiadające Ochronę Prawną CDO24 mogą zawsze, na bieżąco zasięgnąć dodatkowych informacji w departamencie prawnym CDO24 pod numerem telefonu 801 003 138. Pozostałe osoby zainteresowane posiadaniem ochrony prawnej zapraszamy do zapoznania się z ofertą CDO24.

Ważne wskaźniki

- » Minimalne wynagrodzenie za pracę (od 1 stycznia 2018 roku): **2.100 zł**
- » Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku (w III kwartale 2018 roku): **4.821,80 zł**
- » Najniższa emerytura (od 1 marca 2018 roku): **1.029,80 zł**
- » Najniższa renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy i renta rodzinna (od 1 marca 2018 roku): **1.029,80 zł**
- » Najniższa renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy (od 1 marca 2018 roku): **772,35 zł**
- » Najniższa renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem lub chorobą zawodową i renta rodzinna wypadkowa (od 1 marca 2018 roku): **1.235,76 zł**
- » Najniższa renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem lub chorobą zawodową (od 1 marca 2018 roku): **926,82 zł**

Komunikat

Informacja dotycząca prenumeraty Tygodnika Solidarność na rok 2019

Informujemy, iż NSZZ Solidarność Region Śląsko-Dąbrowski Zarząd Regionu w Katowicach ul. Floriana 7 rezygnuje z kolportażu Tygodnika Solidarność.

Komisje zainteresowane prenumeratą Tygodnika Solidarność od numeru pierwszego w 2019 roku zobowiązane są złożyć zamówienie w Tysol Sp. z o.o. samodzielnie do dnia 31.12.2018 roku

Dane do zamówienia:

Tysol Sp. z o.o.
ul. Wały Piastowskie 24
80-855 Gdańsk
Tel. 22/882 27 98
503 18 92 65

prenumerata@tygodniksolidarnosc.com

Z wielkim smutkiem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci
naszego Kolegi

STANISŁAWA KRZYKAWSKIEGO

Pogrążonej w bólu

Rodzinie i Bliskim

przekazujemy wyrazy głębokiego współczucia i żalu

koleżanki i koledzy
z Organizacji Podzakładowej NSZZ Solidarność
MA Polska S.A. w Tychach

ZASKAKUJĄCO ŁATWO I SZYBKO.

Tajemnica naszego sukcesu tkwi w komunikacji.
Nasi klienci wiedzą, że zawsze jest dobry moment,
aby do nas zadzwonić.

Nasz zespół pomocy prawnej jest gotów do pomocy!
801-00-31-38

Prośba o oddzwonienie

TYGODNIK
ŚLĄSKO-DĄBROWSKI NSZZ **SOLIDARNOŚĆ**

Wydawca: Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego
NSZZ Solidarność, ul. Floriana 7, 40-286 Katowice

tel. **32 353-84-25**

www.solidarnoskatowice.pl

tygodnik@solidarnoskatowice.pl | tel. 32 253-72-54

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI: ISSN 1732-3940 | **WYDAWCA:** Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność | **ADRES REDAKCJI:** 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 253-72-54 | **REDAGUJE ZESPÓŁ:** Beata Gajdziszewska (redaktor naczelny), Grzegorz Podzorny (kierownik Biura Komunikacji Społecznej i Promocji Związku, rzecznik ZR), Łukasz Karczmarzyk, Agnieszka Konieczny | **REDAKTOR TECHNICZNY:** Tomasz Krzak | **SKŁAD I ŁAMANIE:** Tomasz Krzak | **REKLAMA:** Tomasz Cichoń, tel. 32 728-41-13, kom. 661 886 200 | **DRUK:** Polska Press Sp. z o.o., Oddz. Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec | **LAYOUT:** STUDIO PRESS, Michał Dutka, www.studiopress.pl | Numer zamknięto: 7.11.2018 roku

BIURA TERENOWE ZR: **Bytom**, ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 32 281-71-65; **Czechowice-Dziedzice**, ul. Niepodległości 42, tel./fax 32 215-55-12; **Gliwice**, ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./fax 32 231-25-27; **Jastrzębie Zdrój**, ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74 i 32 473-23-59; **Jaworzno**, ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11; **Katowice**, ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-07; **Rybnik**, ul. Kościelna 7, tel./fax 32 422-73-25; **Sosnowiec**, ul. Dęblińska 7, tel. 32 266-47-64; **Tarnowskie Góry**, ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68; **Tychy**, ul. Grota Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36; **Zabrze**, ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02; **Zawiercie**, ul. Okólna 10/37, tel./fax 32 672-37-71

WIEŚCI POWIATOWE i ponadpowiatowe

» **ZA NAMI II TURA WYBORÓW SAMORZĄDOWYCH** i podobnie jak w przypadku I tury, dogrywkę 4 listopada wygrali wszyscy. Peło chwali się, że zgarnęło wielkie miasta, a PiS, że wykosił konkurencję w powiatach. Ta schizofrenia zabrnęła tak daleko, że poważny ośrodek badania opinii publicznej musiał zrobić sondaż na zlecenie jeszcze poważniejszego dziennika, w którym zapytano rodaków, kto wygrał wybory samorządowe. Z badania wyszło, że wygrał je jednak PiS, ale jednocześnie ankietowani nie wskazali peło jako tego ugrupowania, które wybory przegrało. Jednocześnie ponad 20 proc. ankietowanych w ogóle nie było w stanie stwierdzić, kto zwyciężył w tej całej samorządowej zabawie. Aż nam się żal zrobiło, że to już koniec i nie ma trzeciej tury, albo przynajmniej serii rzutów karnych.

» **W NASZYM ŚLĄSKO-DĄBROWSKIM POWIECIE** też było kilka dogrywek, ale pewnie dobrze wiecie, jak się skończyły, więc nie będziemy już tego Wam powtarzać. Na krótką wzmiankę zasługuje jednak wynik II tury wyborów w mieście Świętochłowice. Urzędujący od ośmiu lat prezydent tegoż górnośląskiego grodu Dawid Kostempski z peło przerznął dogrywkę 122 głosami, czyli o 0,35 proc. Kostempskiego kilka dni wcześniej oskarżono o to, że drukuje w magistracie na publicznym sprzeczanie swoje ulotki wyborcze. Postępowanie w tej sprawie trwa. Jeśli zarzuty się potwierdzą, potwierdzi się również słuszność starego porzekadła, zgodnie z którym chytry dwa razy traci.



Foto: paczaizm.pl

» **ZOSTAWIAMY TE WYBORY**, bo już niedługo będziemy obchodzić setną rocznicę odzyskania niepodległości. Z tej okazji zupełnie jak w kultowej „Seksmisji” Jej Eksceleńcja w osobach parlamentarzystów ogłosiła święto państwowe 12 listopada, żeby zarówno ci z Archeo, jak i ci z Genetiks mogli odpocząć po świętowaniu święta właściwego. Jedni się cieszą, drudzy narzekają, że trochę to niepoważne, żeby ustanawiać sobie dzień wolny ot tak, na ostatnią chwilę, bo będzie z tego więcej zamieszania niż pożytku. My jednak stanowczo protestujemy przeciwko takiemu szukaniu dziury w całym i dzieleniu włosa na czworo. Cytując dr Bernę z Archeo, zdrowy organizm żyje i działa, dopiero chory zastanawia się nad sobą.

» **TAK W OGÓLE TO JAKO MIŁOŚNICZY** teorii spiskowych jesteśmy niemal całkowicie przekonani, że całe to wolne 12 listopada jest od dawna planowaną wrażą intrygą, która już niedługo wszyscy odczujemy na własnej skórze. Wszystko za sprawą kalendarza, który z okazji jubileuszu 550-lecia polskiego parlamentaryzmu wydrukowała Kancelaria Sejmu. Na owym kalendarzu listopad ma 31 dni, za to nie ma 31-go grudnia, czyli imienin Sylwestra. Tak więc nacieszcie się tym wolnym dniem 12 listopada, bo w tym roku sylwestrowego szampana się nie napijecie, o innych popularnych tego dnia napojach nie wspominając.

GOSPODZKI&PODRÓŻNY

ROZBAWIŁO nas to

Żona z kochankiem w łóżku, a tu do drzwi puka mąż, więc kobitina gołego kochanka upycha w szafie. Mąż zmęczony po pracy szybko kładzie się do łóżka i zasypia. Tymczasem kochanek okryty futrem wypęza z szafy. Mąż się budzi:

– Kto tam?
– Mol...
– A futro?
– Aaa, zjem w domu...

Po skończeniu trzydziestki niezamężna kobieta już nie szuka męża – czeka w zasadzce.

Profesor do studenta na egzaminie:
– Proszę pana, czy pan w ogóle chce skończyć studia?
– Tak panie profesorze.
– No to właśnie pan skończył...

– Przepraszam, czy tu jest klub ludzi nostalgicznych?
– Tak, ale to już nie to, co kiedyś.

Mały Szkot prosi:
– Tato, kup mi bilet na karuzelę!
– Daj spokój. Niech ci wystarczy, że Ziemia się kręci!

Wchodzi student do żeńskiego akademika.
– Ty do kogo, młody człowieku?
– pyta portierka.
– A kogo by mi pani poleciła?

Goście dzielą się na dwie kategorie: na tych, którzy chcieliby wyjść jak najwcześniej i na tych, którzy chcieliby zostać jak najdłużej. Zazwyczaj to żona i mąż.

– Poproszę prezerwatywę.
– A 18 jest?
– Nie wiem, nie mierzyłem.

Teściowa do zięcia:
– No i jak ci smakował dzisiejszy obiadek?
– Widzę, że mamusia znowu dąży do kłótni!

– Śniło mi się, że umarłam – mówi emerytka do emerytki.

– I co było w tym śnie?
– Posłałam do nieba. Patrzą, jest mój Stefan! Pędzę do niego, a on: „Hola, hola! Przecież miało być tylko do śmierci!”

– Zdżichu, sto lat cię nie widziałem! Co u ciebie słychać?
– Sporo nowości! Pracę zmieniłem, na papierkową!

– Tyyyy?!
– Tak, na budowie składam worki po cemencie!

Dyrektor rozmawia z kandydatami na głównego księgowego zadając każdemu z nich pytanie: ile jest dwa razy dwa?

– Cztery – padają kolejne odpowiedzi.

Ostatni kandydat mówi coś innego:
– A ile pan sobie życzy?
– Ma pan tę pracę!

Synek wpada do pokoju:
– Tato, a mama stoi na wadze i cieszy się, że schudła aż półtora kilo!

Na to ojciec, znad gazety:
– Schudła, schudła... Pewnie tylko zmyła makijaż!

Reklama

WYSOKI POZIOM ŚWIADCZONYCH USŁUG I BEZPIECZEŃSTWO NASZYCH PASAŻERÓW

DRABAS

Firma DRABAS zajmuje się przewozem osób od początku 1995 r.

PROWADZIMY STAŁĄ OBSŁUGĘ LINIOWĄ NA TRASIE:

Jastrzębie Zdrój - Żory - Katowice

Wisła - Ustroń - Skoczów - Pawłowice - Żory - Katowice

Wodzisław Śl. - Rybnik - Katowice

Wodzisław Śl. - Jastrzębie Zdrój - Pawłowice Śl. - Żory - Tychy - Kraków

Nasze autobusy spełniają normy europejskie (3, 4, 5) i poddawane są okresowym kontrolom technicznym.

PROWADZIMY RÓWNIEŻ WYNAJEM AUTOKARÓW NA TRASACH KRAJOWYCH I MIĘDZYNARODOWYCH.

Posiadamy wszystkie wymagane licencje i zezwolenia. Obsługujemy wycieczki, wyjazdy biznesowe, prywatne (wesela, przysięgi itp.), kolonie oraz wszystkie wyjazdy zbiorowe.

OBSŁUGA FIRM W ZAKRESIE PRZEWOZÓW PRACOWNICZYCH.

INFORMACJE : www.drabas.pl , TEL. 601 994 800

Reklama

PKM

SOSNOWIEC

Reklama na pojazdach komunikacji miejskiej w przeciwieństwie do tradycyjnych billboardów przez cały czas pozostaje w ruchu, co znacząco zwiększa jej zasięg. Jest postrzegana zarówno przez pasażerów, pieszych czy też innych uczestników ruchu.

Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej Sp. z o. o. w Sosnowcu serdecznie zaprasza Państwa, do zapoznania się z naszą ofertą:

- reklama na autobusach
- reklama w ramach
- reklama plakatowa
- reklama w uchwytach
- reklama na tylnej szybie

Szczegóły na stronie www.pkm.pl

Wszystkie sprawy związane ze świadczeniem usług reklamowych w Przedsiębiorstwie Komunikacji Miejskiej Sp. z o. o. w Sosnowcu prowadzi i koordynuje:

Pełnomocnik Zarządu ds. ZSZ – Monika Blachlińska, tel. kom. 660 487 151, e-mail: reklama@pkm.pl

Referent ds. reklamy – Roksana Lawenda, tel. kom. 664 057 697, e-mail: rlawenda@pkm.pl, telefon stacjonarny 032 263-50-16 wew. 218